Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI ⓒ 8 Mk.

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7, Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.
Biuro miastowe administracyi: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2086

Prenumerata w Krakowie: miesięcznie z odnoszeniem do domu **Mk 210·—** Zamiejscowa **Mk 240·—** Rękopisów Redakcya nie zwraca

Nr. 141. — Rok IV. Kraków, sobota 28 maja 1921. **Redaktor naczelny: Józef Raczkowski.**

Rokowania stronnictw rozbite.

Nar. Demokraci przeciw konsolidacyi stronnictw. — Blok Nar. Zjedn. Lud. z Chrześć. demokracyą. — Chrześcijańscy demokraci nie poprą rządu bez Dmowskiego.

Warszawa. (Tel. wł.) **Rokowania stronnictw** centrowo ludowych **w sprawie utworzenia nowego rządu zostały w czwartek w nocy ostatecznie przez chadeków rozbite.** Stało się to po blizko 3 godzinnej konferencyi, na której zdawało się początkowo, że wszelkie trudności są usunięte i że mówić trzeba będzie o szczegółach Niespodzianka jednak była już w czwartek rano do przewidzenia. **Endecy** dawali do zrozumienia, że puszczą swój cały aparat w ruch, by **nie dopuścić do konsolidacyi grup sejmowych.** Początkowo sądzono w sejmie, że są to tylko przechwałki i że da się osiągnąć porozumienie. Dopiero wystąpienie p. Dubanowicza, a następnie chadeka Czerniewskiego nie pozostawiało już żadnych złudzeń co do roli Nar. Dem. Jeszcze w środę w nocy Dubanowicz powtarzał uporczywie, że N. Zj. L. domaga się czterech tek i wpływu na obsadzenie piątej. Tych przesadnych żądań nie brano jednak seryo. Satelita prawicy Czerniewski dawał nawet do zrozumienia, że, jeśli Dubanowicz stanie przed alternatywą rozbicia rokowań, lub pewnej wątpliwości to i chadecy w tym wypadku nie poprą pretensyi N. Zj. L. Zapewnienia Czerniewskiego stały jednak w sprzeczności z krążącą wersyą, iż **chadecy zawarli z N. Zj. L. rodzaj bloku,** którego następstwem miało być zlanie się tych obu klubów sejmowych. W czwartek rano stał się Dubanowicz nagle ustępliwy. Wspomniał, że jego stronnictwo zadowoli się teką spraw wewnętrznych i oświatą. Dopiero wieczorem **Dubanowicz zmienił znowu stanowisko,** wracając do żądań środowych. Zdawało się jednak, że mimo to będzie możliwe znalezienie punktu wyjścia, gdy zupełnie niespodzianie oświadczył Czerniewski, iż uważa podstawę, na której by miał się oprzeć rząd za zbyt wązką i że **rządu bez Dmowskiego,** jako min. spraw zagr. chadecy **poprzeć nie mogą** i że wobec **tego klub jego wycofuje się z większości.**

Na takie dictum prez. **Witos oświadczył, że uważa, iż podstawa, która miała doprowadzić do porozumienia stronnictw została złamaną, wobec czego dalsze konferencye są bezcelowe.**

Pomyślna sytuacya powstańców.

Zacięte walki na linii Raciborz—Kluczbork. — Punktem ciężkości — Góra św. Anny. — Powstańcy w defenzywie. — Trudne położenie Niemców.

Warszawa. (Tel. M.) Depesze otrzymane tu z Górnego Śląska stwierdzają, że **sytuacya strategiczna powstańców jest pomyślna, Na całym froncie od Raciborza aż po Kluczbork trwają zacięte walki lokalne. Punkt ciężkości** tych walk spoczywa nadal w centrum dookoła wyłomu, jaki Niemcom udało się wybić w okręgu **Góry św. Anny.** Dowództwo wojsk powstańczych przeszło na razie do defensywy. **Napór niemiecki został przez powstańców powstrzymany.** Sytuacya Niemców jest o tyle trudna, ile że oba skrzydła niemieckie koło tego wyłomu tj. na południu koło Kędzierzyna i na północy w okolicy Tarnawy są bardzo silnie atakowane przez powstańców, tak, że w każdej chwili Niemcy mogą być odcięci na Górze św. Anny od swej podstawy operacyjnej. Ponieważ równocześnie odbywa się wymiana wojsk otaczających miasta ze zmęczonym żołnierzem na froncie można się spodziewać, że świeże siły powstańcze zdołają w dniach najbliższych przywrócić dawną linię frontu nad Odrą.

Katowice przed kapitulacyą.

Warszawa. (Tel. M.) **Katowice znajdują się w przededniu poddania się powstańcom.** Do sztabu wojsk powstańczych zgłosiła się delegacya zawodowego związku kupców z Katowic i oświadczyła gotowość złożenia trzech milionów marek na cele powstańców, jeżeli z chwilą poddania się miasta władze powstańcze dadzą gwarancyę zupełnego bezpieczeństwa i spokoju w Katowicach. Sytuacya w Katowicach z powodu głodu, braku wody i światła stała się nie do zniesienia dla mieszkańców. Trzeba liczyć się z tem, że **miasto podda się lada chwilę.**

Rozwiązanie problemu górnośląskiego na drodze realizacyi.

Punkty widzenia Francyi i Anglii. — Koncepcya włoska.

Paryż. (PAT). Havas donosi: Odbywa się bardzo żywa wymiana zdań między kancelaryami ministeryalnemi Paryża, Londynu i Rzymu **w sprawie sposobu uregulowania sprawy górnośląskiej.** Znane są tezy, jakie się wyłoniły obecnie. Lloyd George domagał się od chwili wybuchu powstania, aby rada najwyższa dokonała podziału tego terytoryum. Briand zgodził się zasadniczo, aby rada najwyższa dokonała tego po ukończeniu debaty w izbie, domagając się nadto, aby warunki techniczne rozwiązania problemu zostały ustalone poprzednio, tak, aby można rozwiązać sprawę **nietylko z punktu widzenia politycznego, lecz także z punktu widzenia ekonomicznego, bardzo ważnego dla przyszłości Polski.** Paryż zgodziłby się chętnie na utworzenie komitetu międzysojuszniczego prawników i rzeczoznawców ekonomicznych w celu załatwienia części ekonomicznej sprawy.

Havas posiada wiadomości, że rzeczoznawcy francuscy badają już prawnicze i konieczne do ustalenia szczegóły, mające doprowadzić do rozwiązania problemu przynależności spornego terytoryum.

Koła włskie przechylają się do procedury bardzo podobnej do tezy francuskiej, polegającej na tem, że **trzy gabinety: paryski, londyński i rzymski, porozumiałyby się z sobą, rezultat zaś ostateczny tego porozumienia byłby poddany aprobacie rady najwyższej.** Skomplikowane szczegóły rozwiązania sprawy pozostawionoby decyzyi konferencyi ambasadorów. Rządy francuski i angielski uważają zdaje się ową propozycyę porozumienia między ministrami zagranicznymi za godną zastanowienia, toteż jest rzeczą prawdopodobną, że zgodzą się na nią. W ten sposób **rozwiązanie problemu górnośląskiego pocznie wchodzić na drogę realizacyi.**

Linia hr. Sforzy

Warszawa. (Tel. M.). Dyplomatyczny sprawozdawca „Daily Telegraph“ informuje, że **zaproponowana przez hr. Sforzę linia graniczna na Górnym Śląsku jest dla Polaków korzystniejsza,** niż zaproponowana przez de Marinisa. Wiadomości te potwierdzone zostały oświadczeniem włoskiego ministra spraw zagranicznych, złożonem niedawno wobec angielskiego ambasadora w Rzymie.

Hr. Sforza pośredniczy.

Paryż. (PAT). Biuro Wolffa. „Journal“ stwierdza, że od dwóch dni włoski minister spraw zagranicznych Sforza stara się usilnie o znalezienie pomostu między stanowiskiem angielskiem a francuskiem w sprawie Górnego Śląska. Odbywa się żywa telegraficzna wymiana zdań między rządem włoskim a gabinetami w Paryżu i Londynie. Nie jest jeszcze dokładnie wiadomo, jakie granice skreśla propozycya włoskiego ministra spraw zagranicznych. „Tribuna“ stwierdza, że **proponuje ona przydzielenie Polsce większej części okręgu przemysłowego.**

Włochy zgodne z Francyą

Londyn. (PAT). Havas. Włoskie koła dyplomatyczne wyrażają opinię, że **pogląd gabinetu włoskiego w sprawie górnośląskiej zgadza się z poglądami rządu francuskiego.** Potwierdzają, że hrabia Sforza usiłuje dojść do zadawalającego porozumienia celem utrzymania jedności aliantów.

—oOo—

Wrażenie mowy Brianda.

Warszawa. (Tel. M.). Otrzymane w Warszawie depesze z Paryża, Londynu i Berlina dają nastepujący obraz wrażenia mowy Brianda, wywołanego w tych miastach: **W Paryżu przemówienie Brianda wywołało w prasie ogólne zadowolenie. „Matin“** pisze, że Briand wyjaśnił swoją politykę, którą będzie prowadził tak długo, jak długo będzie stał na czele rządu: Politykę stanowczości i zgody między sprzymierzonymi. Wszelako oznacza dziennik, że na posiedzeniu parlamentu panowało ogólne podniecenie, a to z powodu wrogiego stanowiska większości Izby przeciwko polityce pojednawczej. Opozycyę tę przełamał Briand apelem do rozsądku posłów i niezbitymi dowodami **doprowadził** do tego, czego chciał, a mianowicie **do zgody na swoją politykę, „Petit Parisien“** oświadcza, że w przemówieniu swojem pozostał Briand wiernym swojej pojednawczej polityce sprzymierzeńców: Pod tym tylko bowiem warunkiem traktat wersalski może mieć znaczenie.

Mowa Brianda w angielskiej prasie znalazła ogólną aprobatę. „Times“ zapewnia, że utrzymanie jedności między Wielką Brytanią a Francyą jest podstawą polityki Brianda. **„Daily Chronicle“** twierdzi, że Briandowi zdaje się udało raz jeszcze dowieść swej zręczności. Briand powinien zaznaczyć swoją stanowczość wobec tych członków parlamentu francuskiego, którzy żądają okupacyi zagłębia Ruhr, ponieważ koalicya nie mogłaby przeżyć nowej okupacyi.

Prasa berlińska, omawiając mowę Brianda, daje wyraz przekonaniu, że nie uprawnia ona wcale do optymizmu. **„Vossische Zeitung“** zauważa, że oświadczenie Brianda o Górnym Śląsku wskazuje na to, że premier francuski skłonny jest do zadowolenia aspiracyi polskich. **„Lokal Anzeiger“** zaznacza, że słowa uznania dla rządu niemieckiego są upokorzeniem dla Niemiec. **„Deutsche Tageszeitung“** pisze: Briand osiągnął wszystko, co chciał od Niemiec, Polacy na Górnym Śląsku są jeszcze ciągle panami sytuacyi. **Obowiązkiem rządu niemieckiego jest, aby frazesy agitacyjne w sprawie Górnego Śląska, wygłoszone przez Brianda, nie pozostały bez odpowiedzi. „Kreuzzeitung“** zauważa krótko, że wywody te mijały się z prawdą szczególnie w odniesieniu do Górnego Śląska.

Samowolna wycieczka wicemin. Dąbrowskiego.

Warszawa. (Tel. M.) Jak korespondent wasz dowiaduje się, wskutek **samowolnego wyjazdu** podsekretarza stanu **Dąbrowskiego** na Górny Śląsk, co stało się w ostatnich godzinach urzędowania ministra Sapiehy, pan Sapieha wdrożył **przeciw Dąbrowskiemu dochodzenia dyscyplinarne**, równocześnie zaś wystosował do konsula polskiego w Opolu pana Kęszyckiego depeszę z zawiadomieniem, że pobyt pana Dąbrowskiego na Górnym Śląsku nie posiada charakteru urzędowego. Wycieczka pana Dąbrowskiego wywołała w kołach sejmowych i politycznych mnóstwo komentarzy.

Zbyteczny pośpiech.

Warszawa. (Tel. M.) Rząd polski na żądanie rządu sowieckiego — wydał kilku komunistów polskich skazanych przez sądy, — zaś rząd sowiecki miał wzajemnie wydać kilku zakładników polskich i członków misyi Filipowicza i biskupa Łozińskiego. Rosyanom komuniści wydano, zaś **wspomniani Polacy nie wrócili. Wina w tem podsekretarza stanu Dąbrowskiego**, który nie zapewnił sobie dotrzymania przez sowiety wzajemnego zobowiązania.

P. Rabski przed sądem.

Warszawa. (Tel. M.) Jak się dowiaduję na skutek napaści Władysława Rabskiego w „Kuryerze Warszawskim“ na wiceministra Dąbskiego, któremu zarzucił przemycanie dokumentów z archiwum ministerstwa spraw zagranicznych dla celów partyjnych, podsekretarz stanu Dąbski pociągnął pana Rabskiego do odpowiedzialności sądowej.

Sprawa Habsburgów w Izbie francuskiej.

Paryż. (PAT. A. Havasa) **Guernier** rozdał dzisiaj w izbie w imieniu komisyi spraw zagranicznych w izbie w imieniu komisyi spraw zagranicznych w izbie w imieniu komisyi spraw zagra. **Trianon**, poczem zabrał głos w tej sprawie. — Oświadczył, że **niema mowy o powiększeniu lub polepszeniu warunków traktatu w Trianon**, które zresztą Węgry same już ratyfikowały. — Gorące pragnienie pokoju dla siebie i Europy, było podstawą negatywnego stanowiska, zajętego przez Francyę w sprawie powrotu Habsburgów na tron węgierski, jak i w Wiedniu. Francya nie miesza się do wewnętrznych spraw węgierskich, jednak uważa, że **powrót Habsburgów na tron byłby zgubny dla pokoju światowego**. Guernier przypomina wypadki kwietniowe w Szombathely i przyjęcie, jakie doznał Karol u Telekyego i Horthyego i wykazuje, że jeżeli rząd węgierski zażądał od byłego króla Karola usunięcia się z Węgier, to stało się to na skutek 1) kategorycznego oświadczenia **ambasadora rumuńskiego**, że uważałby powrót Habsburga za przeciwny interesowi swojego kraju, 2) oświadczenia **ambasadora włoskiego**, że polityka zagraniczna Włoch domaga się przeszkodzenia powrotowi Habsburgów na tron węgierski, 3) oświadczenia przedstawiciela **Jugosławii**, że powrót Karola na tron węgierski byłby uważany za casus belli, 4) oświadczenia **charge d'affaires czeskiego**, że jeżeli Karol nie opuści natychmiast Węgier, w takim razie rząd czeski w porozumieniu ze sojusznikami przedsięweźmie środki przymusowe. Guernier przypomina, że zresztą mocarstwa sprzymierzone oświadczyły dnia 2 lutego Węgrom przez konferencyę ambasadorów, że sprzeciwiłyby się stanowczo powrotowi Habsburgów na tron węgierski, że 1 kwietnia zawiadomiły rząd budapesztański, iż **uważałyby powrót Habsburgów na tron za casus belli**. Z kolei omawiał Guernier znaczenie listu generała Leronda dołączonego do traktatu w chwili składania dokumentów delegacyi węgierskiej oraz sposoby prac komisyi delimitacyjnej.

Generał Niessel we Lwowie.

Lwów. (PAT). Szef francuskiej misyi wojskowej w Polsce **generał Niessel** przybył dzisiaj rano z Warszawy do Lwowa ze swoją małżonką. Po uroczystem powitaniu na dworcu kolejowym przez władze z dowódcą okręgu gen. Lamezanem na czelem, członków misyi francuskiej i angielskiej, reprezentantów władz cywilnych i kompanię honorową, udał się gen. Niessel na plac Maryacki pod pomnik Mickiewicza, gdzie dokonał ceremoniału dekorowania odznaczeniami francuskiemi. Na placu Maryackim generał Niessel przemówił po polsku w imieniu Rzeczypospolitej francuskiej najpierw do dowódcy okręgu generalnego generała **Lamezana**, wręczając mu krzyż komandorski. Taki sam krzyż otrzymał gen. Stanisław Haller. Następnie krzyż oficerski legii honorowej otrzymał pułkownik Rummel, dowódca 10 dywizyi kawaleryi, zaś palmę akademicką przypiął gen. Niessel szefowi misyi francuskiej we Lwowie pułk. De Renty i majorowi francuskiemu Lurau, do których przemówił po francusku. Wreszcie taką samą palmę otrzymał por. Horodyski, przydzielony do misyi francuskiej we Lwowie. Orkiestra odegrała Marsyliankę i hymn narodowy polski, poczem zgromadzone pod pomnikiem tłumy publiczności urządziły gen. Niesselowi serdeczną owacyę, wznosząc długotrwałe okrzyki: „Niech żyje Francya!“, „Niech żyje generał Niessel“.

Komisye sejmowe.

Warszawa. (PAT). **Komisya aprowizacyjna** ustaliła wniosek o zniesieniu urzędu walki z lichwą rozpatrywać z komisyą prawniczą.

Komisya rolna przeprowadziła dyskusyę nad sprawą wykupu dóbr Okońce, poczem przyjęła rezolucyę posła Staniszkisa, wzywającą rząd do polecenia okręgowym urzędom ziemskim, aby do czasu uchwalenia ustawy o sferze interesów miejskich wstrzymały niezwłocznie wszelkie kroki, zmierzające co do przymusowego wykupna gruntów w promieniu 15 km. od Warszawy, a 10 km. od Lwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi. Podsekretarz stanu Chmielowski zakomunikował o zniesieniu stacyi przeciwksięgosuszowej w Brześciu z powodu wygaśnięcia epidemii.

NADESŁANE.

Chwila bieżąca.

Kalendarzyk:

Jana pap.

Wschód słońca: 4·59.

Zachód słońca: 8·55.

Długość dnia: 15·56.

Piątek 27 Maj

TEATR IM. JULIUSZA SŁOWACKIEGO

Piątek: „Księga Hioba“.

TEATR „BAGATELA“

Piątek: „Złota ciocia“.

TEATR POWSZECHNY

Piątek: „Idealna żonka“.

OPERETKA W NOWOŚCIACH

Piątek: „Hazard“ i Balet.

KOLLEGIUM WYKŁADOW NAUKOWYCH (RYNEK GŁÓWNY, LINIA A—B, L. 39).

Piątek. ks. prof. Fel. Hortyński: „Konwersatoryum z teoryi względności Einsteina“.

Zatwierdzenie dymisyi ks. Sapiehy.

Warszawa. (PAT) „Monitor Polski“ zamieszcza następujące pismo Naczelnika Państwa do pana prezydenta ministrów Witosa: Przychylając się do wniosku Pana, zwalniam ks. Eustachego Sapiehę ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Naczelnik Państwa, **Józef Piłsudski**, prezydent ministrów **Witos**, Warszawa 24 maja 1921.

Do ks. Eustachego Sapiehy: Przychylając się do Pańskiej prośby, zwalniam Pana ze stanowiska ministra spraw zagranicznych. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski**, prezydent ministrów **Witos**.

Do prezydenta ministrów Witosa. Przychylając się do wniosku Pańskiego, mianuję podsekretarza stanu w ministerstwie spraw zagranicznych **Jana Dąbskiego** tymczasowym kierownikiem ministerstwa spraw zagranicznych. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski**, prezydent ministrów **Witos**, Warszawa, 24 maja 1921.

Trzeci pożar w wojsk. Zakładzie umundurowań w Dąbiu.

(T) Wczoraj około godziny 3 minut 55 nad ranem wybuchł pożar w barakach wojskowych w wojskowym zakładzie umundurowania w Dąbiu. **Pożar wybuchł w jednym z baraków, zawierających mundury i bieliznę dla żołnierzy i objął całą górną część baraku.**

Na miejsce pożaru przybyła straż pożarna pod kierownictwem naczelnika Obidowicza w sile dwu plutonów, które się dzielnie i sprawnie wywiązały ze swego zadania. Po dwugodzinnej pracy pożar udało się dzięki akcyi straży ogniowej umiejscowić i uchronić przyległe budynki od pożaru.

Dziwnym się jednak może wydawać ten trzeci z kolei pożar w tym samym zakładzie umundurowania — co więcej, że pożary te przeważnie wybuchają w poddaszach baraków.

Olbrzymi pożar w fabryce drutu w Krakowie

Milionowa strata.

(T) Wczoraj około godziny 4-tej minut 13 wybuchł olbrzymi pożar w fabryce drutu i gwoździ przy ul. Płaszowskiej l. 7.

Pożar powstał od iskry z lokomotywy — wskutek czego **zajął się świeżo terowany dach na budynku ze starymi materyałami. Ponadto w budynku owym znajdowała się pokaźna ilość kwasu siarczanego, co powiększyło jeszcze grozę niebezpieczeństwa.** Po kilku chwilach cały gmach znalazł się w płomieniach a nawet rozszalały żywioł **przeniósł się częściowo na budynek samej fabryki.** Niebezpieczeństwo zwiększało się z minuty na minutę.

Zawezwana stosunkowo dosyć późno straż pożarna **przybyła pod dowództwem naczel. Obidowicza w sile 2 plutonów** na miejsce pożaru. Natychmiast zabrały się oba plutony energicznie do ratunku, który brak miejsca znacznie utrudniał.

Po kilkugodzinnej wytężonej pracy straży pożarnej udało się pożar zlokalizować.

Szkody, jak nas informują, **bardzo znaczne, bo przenoszące milion marek.**

Bunt więźniów w Krakowie.

Ucieczka dwóch bandytów.

(T) Jak się dowiadujemy **wczoraj popołudniu wybuchł w więzieniach św. Michała** przy ul. Senackiej **bunt więźniów**, podczas którego **dwóch bandytów zbiegło.**

Bunt wywołało kilku więźniów, którzy przez wszczęcie zamieszania w więzieniach chcieli skorzystać ze sposobności i zbiec.

Podczas codziennej przechadzki powstała nagle wielka awantura między więźniami, a nawet niektórzy rzucili się na dozorców. Po pewnym czasie zdołano bunt opanować — jednakże dwóch bandytów, skorzystawszy z chwilowego zamieszania, zdołało umknąć.

—oOo—

(I.) **OLBRZYMIE POŻARY LASÓW W ROSYI SOWIECKIEJ.** Skutkiem panującej posuchy wybuchły w Rosyi olbrzymie pożary lasów, które w 24 guberniach zniszczyły 1,461.000 dziesięcin drzewa. Wiele miast ucierpiało również skutkiem pożaru, tysiące ludzi znajduje się bez dachu nad głową. Wedle wydanego świeżo przez rząd sowiecki dekretu, wszyscy mieszkańcy wsi w okręgu 5-ciu wiorst muszą brać czynny udział w gaszeniu ognia.

(l.) **NAJWIĘKSZA ŚWIATOWA CENTRALA MEDYCZNA.** Wedle doniesienia „Times" istnieje plan założenia w Nowym Yorku największej światowej organizacyi medycznej. Fakultet medyczny uniwersytetu w Kolumbii ma być połączony ze szpitalem prezbiteryańskim, największym domem zdrowia w mieście. Pod względem obszaru i urządzenia będzie to największa ze wszystkich istniejących dotąd centrali medycznych.

(l.) **MAJĄTEK ZROBIONY W WIĘZIENIU.** Dzienniki angielskie podają zabawną historyę pewnego defraudanta. Leon Borwitsch, znany włamywacz, rodem z Austryi, osadzony w londyńskiem więzieniu śledczem, drogą spekulacyi zrobił tak olbrzymi majątek, iż mógł zwrócić wszelkie sprzeniewierzone sumy. Więzień, który tak użytecznie spędzał swój czas w więzieniu, został aresztowanym w lutym b. r. w Liverpoolu za sprzeniewierzenie 50.000 dolarów w banku narodowym w Nowym Jorku. Przez cały czas trwania badań i dochodzeń śledczych uwięziony w Londynie spekulował na giełdzie, przyczem zarobił większą sumę niż tę, którą zdefraudował. Odwieziony do Nowego Jorku nietylko w zupełności wynagrodził bankowi stratę, lecz mógł jeszcze dla siebie pozostawić poważną wcale sumę. Wobec tego, że strata została wyrównana, zwrócił się do sędziów z prośbą o ułaskawienie; sędziowie postanowili znieść karę, na wypadek gdyby dawny defraudant powrócił do Anglii.

(l.) **PRZYMUS MAŁŻEŃSKI.** Z Konstantynopola donoszą, iż na zgromadzeniu narodowem w Angorze uchwaloną została nowela do ustawy, zaprowadzająca przymus małżeński dla wszystkich mężczyzn, liczących 25 lat życia.

(l.) **LICZBA LUDNOŚCI W STANACH ZJEDNOCZONYCH.** Ostatni spis ludności w Stanach Zjednoczonych wykazuje, iż liczą one 117,859.358 mieszkańców.

(l.) **NAJWIĘKSZY MOST NA ŚWIECIE.** Stowarzyszenie wybitnych kupców i kolejarzy amerykańskich wypracowało projekt olbrzymiego mostu, który ma być zbudowany kosztem 200 milionów dolarów i ma stanowić połączenie pomiędzy wyspą Manhattan poprzez Hudson aż do brzegów sąsiedniego stanu Newjersey. Most ten zawierać będzie osobne drogi dla kolei, automobilów i innych wehikułów, tudzież dla pieszych i będzie długi na 8300 stóp. Pierwotny plan tego mostu pochodzi z roku 1880. Kosztorys był wówczas obliczony tylko na 40 milionów dolarów. Budowa tego olbrzyma miała się rozpocząć w 1883 roku, jednakże dla niesprzyjających warunków urzeczywistnienie projektu musiało być odłożone. Następnie wybuch wojny uniemożliwił wykonanie budowy, tak, że dopiero teraz projekt ów wejdzie w życie.

Z Europy do Ameryki
w jednym dniu.

Rozwój komunikacyi powietrznej poczynił w ostatnich latach kolosalne postępy. Od roku odbywa się komunikacya pocztowa dla listów i przesyłek pomiędzy Anglią a Francyą. Ostatnio pomiędzy Francyą a wszystkiemi niemal państwami europejskiemi.

Lecz na tem nie koniec. Obecnie czynione są próby zastosowania lotnictwa do celów transportowych na wielką odległość, do przewożenia ludzi na drugą stronę oceanu. Okręt potrzebuje 10—12 dni na przebycie z Europy do Ameryki, podczas gdy jazda aeroplanem zajmie nie więcej jak 16—20 godzin. W roku 1919 kap. Alcock przebył ocean Atlantycki, wynoszący blisko 2000 mil ang., długości w ciągu 16 godz. 12 min.

Dzisiaj jednak na jeziorze Maggiore we Włoszech stoi kolosalna maszyna latająca, zbudowana do przewożenia przez Atlantyk 100 pasażerów z nadzwyczajnemi wygodami. Jest to ogromny hydro-aeroplan, wybudowany przez Gianni Caproni'ego, ważący 24 ton, a zapewniający te same wygody, jakie są ma na ziemi. Podróż w nim do Ameryki ma trwać nie dłużej, jak 24 godziny. W ciągu tygodnia statek taki może odbyć dwie, a nawet trzy powrotne podróże.

Ten kolosalny statek hydroaeroplan posiada 18 skrzydeł, po dziewięć z każdej strony, przytem skrzydła te, umocowane do kadłuba w trzech miejscach, umieszczone są po trzy nad sobą. Uruchamia go się za pomocą ośmiu śrub, dla każdej śruby pracuje oddzielny motor o sile 400 koni. Szybkość, jaką ten statek może wykazać, wynosi 100 mil ang. na godzinę. Na przedzie tego latawca umieszczone są 3 śruby, t. j. smigi. Jedno skrzydło wynosi 100 stóp długości.

Łoskot i huk, wytwarzany przez tyle motorów, nie czyniłyby podróży przyjemną.

Caproni urządził dwa pokłady. Jeden z nich pomieszcza wyłącznie maszyny i warsztaty dla mechaników; drugi zaś szczelnie zamknięty z wejściem od góry — od strony steru, przeznaczony jest dla pasażerów. Pokład pasażerski jest 7 stóp wysoki. Urządzony wykwintnie i wygodnie. Posiada urządzenia do spania i do jedzenia. Na przodzie tego pokładu znajduje się toaleta, urządzona jak w pulmanowskich wagonach. Salon pasażerski posiada wyściełane, z wygodnem oparciem dla pleców i ramion, fotele plecione, przy ścianach zaś są łóżka.

Oprócz drzwi od góry, znajdują się drzwi w podłodze, prowadzące do oddzielnego przedziału z węglem, żywnością i bagażami. W aeroplanie tym są dwa sposoby ogrzewania sali pasażerskiej: elektryczny rzadko używany i drugi, który przeprowadza rurami wodnemi ciepło, pochodzące z motorów.

W pogotowiu znajdują się rezerwoary z tlenem dla pasażerów, którzy z powodu zbytniej wysokości mogliby stracić przytomność. Rezerwoary te jednak rzadko będą używane, gdyż aeroplan pasażerski nie szybuje zbyt wysoko. Cały kadłub statku umieszczony jest na odpowiednio wielkiej łodzi, aby w razie katastrofy nad oceanem nie poszedł na dno.

Zarówno wznosi się, jak i „ląduje" na wodzie, z powodzeniem także może odbywać podróż wodną. Caproni buduje obecnie drugi statek większych rozmiarów z urządzeniem na 300 osób. Próby, wykonane z pierwszym statkiem udały się w zupełności. Te dwa okręty będą pierwszymi liniowymi transatlantyckimi, kursującymi regularnie pomiędzy Stanami Zjednoczonemi a Europą. Ceny jednak dotąd nie zostały za ten przejazd ustalone. Liniowiec powietrzny wymaga stosunkowo daleko mniejszej załogi i opału, aniżeli okręt morski.

Także czas niezbędny do przebycia tej odległości zmniejszy się dziesięciokrotnie. Co jednak najważniejsze, to podróż ta nie pociąga za sobą przykrej choroby morskiej.

Natomiast jazda aeroplanem wzbudza niesłychaną senność. Jak na okręcie choroba morska, tak tu senność dręczy genialnych zwycięzców przyrody.

Powrót w okowy małżeńskie po 25 latach rozdzielenia...

(l.) Angielski trybunał rozwodowy osiągnął w ubiegłym tygodniu prawdziwy rekord, wpłynęło doń bowiem ni mniej, ni więcej, tylko 300 skarg rozwodowych. Trybunał rozwodowy londyński posiada obecnie 5 sędziów, z których każdy musiał rozpatrywać dziennie po pięć spraw rozwodowych. — Przeprowadzenie niektórych spraw trwało literalnie tylko jedną minutę, tak ze zdumienie małżonków nie miało granic, gdy przekroczywszy zaledwie salę sądową, odzyskali momentalnie kawalerską wolność.

W czasie ostatniej sesyi rozpatrywaną była szczególnie interesująca sprawa członkini arystokracyi angielskiej lady Spicer, która po 25-ciu latach rozłączenia ze swym mężem lordem Spicer zażądała powrotnego uznania swego małżeństwa. Lady Spicer, piękna niewiasta, wyszła za mąż z miłości w r. 1896. Mąż jej, typowy elegancki arystokrata angielski, natychmiast po ślubie wywiózł ją do swego zamku Long Cross House Chersey. Bardzo prędko jednakże rozeszła się pogłoska, iż lord Spicer porzucił swoją młodą żonę, zakochawszy się nagle w jej przyjaciółce, która drużbowała im w czasie wesela i stała się przyczyną nieszczęścia młodej pary.

Lady Spicer powróciwszy do domu rodzinnego napisała list do swego męża, w którym błagała go, by powrócił do niej, ponieważ kocha go ponad wszystko w świecie i nie poczuwa się do żadnej winy. Na list ten przez długi czas nie było żadnej odpowiedzi. Zawiedziona kobieta wzorem wiernej Butterfly godzinami całemi wyczekiwała przy drzwiach na listonosza, zalewając się łzami. Nareszcie nadeszło wyczekiwano pismo. Lord Spicer donosił swej żonie, iż zaślubiając ją, popełnił olbrzymią pomyłkę, iż nie wróci do niej nigdy, spotkał bowiem inną kobietę, którą kocha do szaleństwa i z którą ani chce ani może się rozstać. Nazwiska tej kobiety nie może jednak zdradzić, ponieważ obawia się on zemsty.

Lady Spicer poruszyła wszystkie sprężyny, aby dowiedzieć się, kto jest jej rywalką. Po kilku dniach wykrywszy tajemnicę udała się do swej dawnej przyjaciółki i błagała ją na klęczkach o odzyskanie męża. Ta oświadczyła jednak, że jest zupełnie niewinną i że nie uczyniła nic w tym kierunku, aby rozbić ich związek. Nowe listy, które niezrażona niczem lady Spicer słała w dalszym ciągu do męża, pozostawały bez odpowiedzi. Wyjechał on z Londynu i odtąd przez lat 25 opuszczona małżonka nie miała o nim żadnej wiadomości. Lord Spicer osiedlił się w koloniach i nie miał zupełnie zamiaru powrócić do angielskiej stolicy.

Przez cały ten czas lady Spicer żyła w klasztornem niemal odosobnieniu, zerwała wszystkie stosunki towarzyskie, nie widywała nikogo, nosząc stale żałobę po niewiernym mężu.

Nagle po upływie ćmierć wieku doszła do niej wiadomość, iż mąż jej przybył niespodziewanie do Londynu, aby poddać się tu poważnej operacyi. — Lady Spicer, której miłość dotąd nie wygasła, udała się do sanatoryum, chcąc zobaczyć się i pomówić z mężem po tylu latach rozłąki; nie dopuszczono jej jednak do łoża chorego. Wobec tego wniosła ona prośbę do sądu o utrzymanie małżeństwa, dowodząc w barwnych słowach jak wiele przecierpiała zanim dowiedziała się o powrocie męża. Wyrok wypadł rzecz prosta, na korzyść lady Spicer, a sędzia w długiem przemówieniu wykazywał niezwykłą wartość zawiedzionej kobiety, która mimo zadanej jej krzywdy cierpliwie czekała na powrót ukochanego. Po wyroku sądowym niewierny małżonek, wzruszony niezłomną stałością uczuć swej żony powrócił ochoczo „na jej podwórko"...

ZE SPORTU.

Bieg Belwederski.

Dnia 4 czerwca b. r. odbędzie się doroczny bieg Belwederski, urządzany na przestrzeni Belweder—Stare Miasto. Przygotowania do biegu już w pełni. Cały kwiat polskiego sportu stanie do niego. Lwów i Warszawa dadzą swych najlepszych zawodników, z którymi rywalizować będą zawodnicy z Poznania i Łodzi. Zgłoszenia do biegu przyjmuje jakoteż udziela wszelkich informacyi Warszawski Okręgowy Związek Lekkiej Atletyki (Szczygla nr. 1 a). Termin zapisów do dnia 29 b. m.

Regaty związkowe w Bydgoszczy.

3 lipca odbędą się w Bydgoszczy regaty związkowe z następującym programem:

Godz. 3.10: 1) Przedbieg do biegu nr. 7, godz. 3.20: 2) Przedbieg do biegu nr. 7, godz. 3.45: 3) Czwórki klepkowe odkryte dębowe 80 cm. w klepce (67 cm. na linii wodnej) **dla nowicyuszów** wpis 500 mk., godz. 4: 4) Czwórki klepkowe odkryte 80 cm. w klepce (67 cm. na l. w.), **dla juniorów** wpis 500 mk., godz. 4.15: 5) Jedynki, wpis 120 mk., godz. 4.30: 6) Czwórki klepkowe odkryte 80 cm. (w klepce 67 cm. na l. w.) **dla pań**, wpis 500 mk. **Przerwa.** Godz. 5.15: 7) Czwórki wyścigowe o Mistrzostwo Polski i puhar Sokoła krakowskiego, wpis 1000 mk., godz. 5.30: 8) Czwórki klepkowe odkryte dębowe 80 cm. w klepce (67 cm. na l. w.), wpis 500 mk., godz. 5.45: 9) Czwórki klepkowe odkryte 80 cm. w klepce (67 cm. na l. w.), wpis 500 mk., godz. 6: 10) Czwórki wyścigowe dla osad: a) które nie są zgłoszone do biegu nr. 7, b) które zostaną zwyciężone w przedbiegach nr. 1 i 2. o ile będą wakujące miejsca, wpis 600 mk., godz. 6.15: 11) Ósemki, wpis 1080 mk.

Puhar ofiarowany przez Oddział krakowskiego Sokoła zdobyło w 1912 i 1913 r. Kaliskie Tow. Wioślarskie, w 1914 r. Towarzystwo Wioślarskie w Warszawie. W 1920 r. dołączono go do Mistrzowstwa Polski na czwórkach. Zdobyła Akademicki Związek Sportowy w Warszawie.

Termin zgłoszeń Towarzystw i ilości łodzi w myśl par. 17 regulaminu regatowego kończy się dnia 4 czerwca o godz. 6, poszczególnych zaś osad dn. 20 czerwca o godz. 6. Zgłoszenia dla każdego biegu oddzielnie należy złożyć do P. Z. T. W., Warszawa, ul. Foksal nr. 19 łącznie z wpisowem.

Zbyszko Cyganiewicz szampionem świata.

Pisma amerykańskie donoszą, że w ubiegłym tygodniu rozegraną została dawno oczekiwana walka pomiędzy szampionem świata Edwardem (Strangler) Lewis'em a zapaśnikiem polskim Stanisławem Zbyszko Cyganiewiczem o tytuł szampiona świata, sławę zwycięscy i co za tem idzie, o możność w przyszłości robienia grubych pieniędzy.

Była to walka dwóch najsilniejszych może ludzi na świecie, walka młodości z wiekiem starszym, nasz bowiem Zbyszko, „the Mighty Pole" jak go nazywają Amerykanie, liczy w tej chwili, jak sam stwierdził, około 42 lat „skończonych".

Nie pomogła jednak młodość, nie pomogła herkulesowa siła Lewis'a — Cyganiewicz zwyciężył w 23 minutach.

Udział Polski w kongresie gimnastycznym w Lille.

W czasie Zielonych Świąt odbył się w Lille, północnej Francyi, a na pograniczu Belgii, uroczysty zjazd związku gimnastyków francuskich przy udziale prezydenta republiki Milleranda i króla belgijskiego Alberta. W ćwiczeniach wzięło udział przeszło **6 tysięcy gimnastyków.** Polska, mimo serdecznego zaproszenia, musiała ograniczyć się jedynie do wysłania delegacyi. Delegaci polscy w osobach pp. St. Biegi i R. Kubalskiego przy udziale dwóch towarzyszy z Paryża, wszędzie mile i uprzejmie witani, wręczyli Związkowi honorową ozdobę do sztandaru (plakietę ze srebrnym sokołem i wstęgami biało-amarantowemi) i byli przedstawieni przez prez. Związku p. Cazalet wiceministrowi wychowania publicznego p. Vidal. Na zaproszenie Sokoła paryskiego delegaci udali się do Paryża, gdzie wzięli udział w uroczystem zebraniu Sokołej Polonii paryskiej.

KIEROWNIKA energicznego bezwzględnie uczciwego, samodzielną siłę, w poważniejszym wieku, obeznanego z maszynami w ten zakres wchodzącemi jak rów też z manipulacyą drzewną poszukuje Cegielnia parowa i tartak w Nieradziu, poczta Skoczów, Śląsk cieszyński. Pierwszeństwo mają znający się również na wyrobach betonowych, którato fabrykacya jest w projekcie. Podania z opisem dotychczasowego zajęcia, odpisy świadectw, stawianych warunkach wnosić najpóźniej do 15 czerwca 1921. 4242

WDOWA INTELIGENTNA w średnim wieku, szatyna, z trojgiem dzieci, posiadająca 400.000 Mkp. gotówką, wyjdzie za mąż za starszego kawalera lub wdowca mającego byt zapewniony. Zgłoszenia: Kraków 1 poste-restante „Stella."

POSADĘ ZARZĄDCZYNI w konsumie przyjmę. Zgłoszenia do Administracyi Gońca pod „Uczciwa, inteligentna mężatka".

OBRAZY kupuję i wymieniam. Wiadomość w Administracyi „Gońca krak".

PŁUGI motorowe, parowe maszyny rolnicze, urządzenia oraz naczynia mleczarskie, Motory, Turbiny, Lokomobile, poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4068

OBRABIARKI wszelkich systemów do drzewa, metali, młoty sprężynowe, parowe, Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu poleca **„PILOT"** Lwów, Batorego 4. 4069

TARTAKI kompletne obrabiarki do drzewa, metali. Urządzenia młyńskie, Lokomobile, Motory, Urządzenia rozmaitych fabryk poleca „Pilot" Lwów, Batorego 4. 4070

OKOŁO 6.000 kg. mydła do mycia t. zw. „Schmierseife" po 9 Mkp. za kg. do sprzedania. — Firma „Swiatopełk", ul. Grodzka L. 15, telefon 220. 4239

DWÓCH bardzo dobrze sytuowanych panów poszukuje przy inteligentnej rodzinie w śródmieściu lub na Kleparzu dwóch ładnie umeblowanych pokoi z używaniem przedpokoju i łazienki. Zgłoszenia do Admin. „Gońca Krak." pod „L. M. L. 200" do 1 czerwca.

Podkowy letnie lekkie, około 40.000 sztuk w różnych wielkościach, gwoździe do tychże typu angielskiego, hacele, wszelkie narzędzia do kucia koni

Dostarcza 4185

Polskie Towarzystwo Handlowe, Oddział stali i narzędzi

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 1.

Oferty na żądanie!

ODCISKI i BRODAWKI

radykalnie usuwa

tylko „CHODAKOL"

prowiz. farm. Henr. Chodakowskiego w Warszawie.

Żądać wszędzie. 4120

Dostawcom Armii i Hurtownikom sprzedamy (tranzyt) ze składu w Gdańsku.

15 milionów 4246

turecko-amerykańskich papierosów (pełen, duży format), bez ustników po bardzo zniżonych cenach w całości lub w mniejszych partyach w walucie polskiej. Zezwolenie na wwóz do Polski pożądane.

ORIENTAL. ZIGARETTEN & TABAKFABRIK DEMSKI & CO, Danzig-Neufahrwasser.

Żądajcie wszędzie!

? TABLETKI ? SACHARYNOWE „SŁAD"

po 400 i 200 sztuk w opakowaniu z naszą fabryczną marką „Niedźwiedź". 4243

„Sład" są poza konkurencyą.
„Sład" słodyczą przewyższają wszystkie inne pastylki sacharynowe.
„Sład" są chemiczno-hygieniczne.
„Sład" znane odbiorcom jako najlepsze.
„Sład" używane są przez wszystkich.

Wystrzegajcie się falsyfikatów!

Fabryka i Kantor: Wilno, ul. W. Stefańska nr. 32.



W. PŁONKA

Poznań, ul. Zagórze 6

Fabryka wyrobów metalowych

Tel. 1100 zał. w roku 1876 Tel. 1100

Oddział I.: Armatury do wodociągów i do gazu.
Oddział II.: Odlewy mosiężne, spiżowe i miedziane.
Oddział III.: Dewocyonalia: krzyże, lichtarze, kropiel. itd.
Oddział IV.: Wyroby galanteryjne: menażki, kałamarze, popielniczki itd.
Oddział V.: Okucia do trumien. 2638
Oddział VI: Galwanizacya: niklowanie i miedzenie.

Wystawia na Targu Poznańskim

AUTO-STAR

Ceny konkurencyjne.

KRAKÓW, UL. SŁAWKOWSKA 32. TEL. 1500.
Adres telegr. „Autostar"

POSIADA NA SKŁADZIE 4008

Pełne obręcze gumowe do samochodów ciężarowych, łańcuchy pociągowe, lewary (dźwignie), oryginalne świece „Bosch", narzędzia, różne części i przybory do samochodów tak osobowych jak ciężarowych.

Ceny konkurencyjne.

Ceny konkurencyjne.

TELEFONY-TELEFONY-TELEFONY

KABLE telefoniczne PRZEWODNIKI
obołowione gołe i izolowane

CENTRALE TELEFONICZNE
najnowszych konstrukcyi od 3 do 100 linij podwójnych

OGNIWA GALWANICZNE reprezentowanej przez nas fabryki „Suchy Element Elektryczny" w Zawierciu.

posiadamy stale na składzie.

URZĄDZAMY TELEFONY WEWNĘTRZNE I DZWONKI

Konserwacya na dogodnych warunkach. 4187

BIURO BUDOWY TELEFONÓW
WARSZAWA, CEGLANA 11. TELEFONY 102 i 115.

TŁUSZCZE -- OLEJE -- KALAFONIĘ

dla przemysłu mydlarskiego i tekstylnego dostarcza wagonowo i w mniejszych ilościach ze swoich magazynów w Krakowie, Lwowie, Warszawie, Łodzi i Gdańsku

POLSKIE TOWARZYSTWO HANDLOWE S. A.

Zarząd główny: Kraków, ul. Sławkowska L. 1.

ODDZIAŁY:

WARSZAWA, Świętokrzyska 27 LWÓW, Kołłątaja 8 4101
ŁÓDŹ, Hotel Victorya GDAŃSK, Hundegasse 46.

Adres telegraficzny: TOHAN. PROSIMY ŻĄDAĆ OFERT.

Urządzenie tartaku PION PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno handlowe Lwów, Zamarstynów, ul. Lwowska 48.
dostarczy natychmiast

Z dobrych NAJLEPSZE PION PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe Lwów, Zamarstynów, ul. Lwowska 48.
nowe maszyny do pisania TORPEDO dostarczy natychmiast ze składów

PŁUGI MOTOROWE PION PRZEDSIĘBIORSTWO techniczno-handlowe Lwów, Zamarstynów, ul. Lwowska 48.
i parowe, motory ropne, benzynowe, lokomobile dostarcza ze składów 4235

SŁYNNE TRAKTORY ROLNICZE

CLETRAC

systemu czołgowego, na taśmach, fabryki The Cleveland Tractor Comp., niezbędne i jedyna dla rolnictwa, przemysłu górniczego i kopalń

poleca 4190

„ESHAPE", Kraków, Pijarska 4.

WYŁĄCZNE ZASTĘPSTWO NA CAŁA POLSKĘ.

Wydawca: W zastępstwie Spółki Wydawniczej „Goniec Krakowski" Sp. z o. o.: Marvan Fontana. Redaktor odpow.: Ludwik Gronus. Drukarnia Ludowa w Krakowie.